Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 88 — **Katowice, 15-go, 16-go i 17-go kwietnia 1933 r.** — **Rok 32**

110000 obywateli Śląska złożyło 105 miljonów zł w Komunalnych Kasach Oszczędności (K.K.O.) Czy i Ty jesteś w ich gronie?

Apel!

Nowa fala wrogich zamiarów, idąca od zachodniego sąsiada oraz ucisk i teror, na jaki narażona jest ludność polska po tamtej stronie granicy, wywołały solidarny odruch całego narodu polskiego. **Bez względu na różnice partyjno-polityczne, cały naród polski ujawnił solidarną i zdecydowaną wolę odparcia wszelkich zamachów na całość naszych granic i obrony jęczącej pod pruskim uciskiem ludności polskiej ziem dotąd niewyzwolonych.**

Żywiołowe manifestacje, jakie odbywają się obecnie na Śląsku, nietylko dały wyraz solidarnej postawie i sile całego społeczeństwa polskiego oraz uczuciom patrjotycznym, ale, co może najważniejsze, **wysunęły pozytywny i konkretny program zdecydowanej walki z wpływami niemczyzny na terenie zachodnich ziem Rzeczypospolitej, program położenia kresu panoszeniu się niemczyzny we wszystkich dziedzinach życia, program unieszkodliwienia wrogich państwu i narodowi naszemu czynników, spełniających rolę forpoczty i awangardy hitlerowskich Niemiec.**

Walka z zalewem naszych ziem zachodnich przez prasę niemiecką, zatruwającą duszę polskie, szerzącą nienawiść i nieufność do państwa i rządu, przygotowującą psychiczny grunt do rewizji naszych granic zachodnich.

Walka z zalewem ziem całej Rzeczypospolitej przez towary niemieckie, odbierające chleb i pracę polskiemu robotnikowi, przez zdecydowany i bezwzględny bojkot towarów niemieckich.

Walka o poskromienie buty i ciągłych prowokacyj, zakonspirowanych bojówek hitlerowskich.

Praca nad spolszczeniem naszego przemysłu, naszych miast i wiosek.

Oto konkretny i doniosły program pozytywnej pracy dla wszystkich po polsku czujących i myślących, dla wszystkich czynników i organizacyj politycznych, społecznych, zawodowych i kulturalnych, stojących na gruncie państwowym i pragnących istotnego zespolenia Śląska z Macierzą we wszystkich dziedzinach życia.

Do konsekwentnej i upartej realizacji tego programu w codziennem życiu wzywa całe społeczeństwo polskie Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy bez względu na wszelkie dzielące nas dotąd różnice.

Niech w odpowiedzi na obudzenie się nienawiści i barbarzyństwa hitlerowskich Niemiec powstanie przedewszystkiem na Piastowym Śląsku jednolity i mocny mur polski, o który ozbija się fale niemieckiej nienawiści i barbarzyństwa.

We wszystkich placówkach i odcinkach życia polskiego na Śląsku twórzmy solidarny front polski, zwrócony twarzą przeciw odwiecznemu wrogowi i jego sojusznikom na naszej ziemi.

Począwszy od Sejmu Śląskiego, gdzie przedewszystkiem powinna powstać trwała większość polska, poprzez wszywej, w Magistratach, Zarządach Gminnych, Radach Miejskich — twórzmy wszędzie solidarny, niezależnie od różnic partyjnych, trwały obóz polski.

Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy deklaruje niniejszem swą szczerą i zdecydowaną wolę do współpracy na gruncie walki z niebezpieczeństwem niemieckiem na Śląsku ze wszystkiemi czynnikami polskiemi bez względu na różnice partyjne.

Główny Komitet Wykonawczy Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy wzywa wszystkie swe koła i organizacje miejscowe do natychmiastowego podjęcia inicjatywy w kierunku stworzenia jednolitego frontu polskiego do walki z niemczyzną.

Niech dzielące nas wewnętrzne różnice czy antagonizmy partyjne lub osobiste nie zasłaniają nam wielkiego celu, jaki na ziemiach zachodnich mamy dziś do spełnienia.

GŁÓWNY KOMITET WYKONAWCZY
Narodowego Chrześcijańskiego
Zjednoczenia Pracy.

Umowa radjowa z Niemcami nie może nas obowiązywać skoro Niemcy ją gwałcą.

Warszawa. W ostatnim czasie rozgłośnie niemieckie nadały kilka audycyj o treści antypolskiej. **Agresywny i nieprzyjazny ton tych audycyj wywołał w społeczeństwie polskiem żywe oburzenie.** Oburzenie to znalazło wyraz w licznych listach protestujących, które otrzymało Polskie Radjo ze wszystkich stron kraju a zwłaszcza z dzielnic zachodnich. W listach tych radjosłuchacze domagają się zajęcia odpowiedniego stanowiska wobec niemieckich radjostacyj. Również prasa polska poruszyła tę wysoce aktualną sprawę. W związku z tem Polskie Radjo wyjaśnia, że dnia 31. marca zawarta została z radjofonją niemiecką umowa o nieagresji, w której obie strony uznają radjo za potężny nowoczesny czynnik cywilizacyjny i dążą do wykorzystania go w dziedzinie zbliżenia narodów, przyczem zobowiązują się do nienadawania audycyj, które mogłyby wpłynąć na oziębienie wzajemnych stosunków i zadraśnięcie uczuć narodowych, którejkolwiek ze strony. Polskie Radjo ze swej strony dotrzymało jak najściślej zawartą umowę i pragnie ją nadal dotrzymać, stojąc na straży umów międzynarodowych oraz deklaracji, czynionej wobec międzynarodowej konferencji radjofonicznej. Polskie Radjo zwróciło się w ostatnich dniach do władz radjofonji niemieckiej, podkreślając fakt naruszenia zawartej umowy i wyrażając nadzieję, że audycje tego rodzaju, sprzeczne z umową, nie będą w przyszłości miały miejsca. **Polskie Radjo w liście swoim zaznacza, iż w przeciwnym razie będzie zmuszone dawać na niemieckie ataki odpowiedzi, dostosowane treścią i formą do agresywnych enuncjacyj niemieckich.**

Sowiety wyłamują się z pod wpływów niemieckich.

Moskwa. Cała prasa sowiecka podaje na pierwszej stronie wiadomość o rewizji w mieszkaniu zastępcy przedstawiciela handlowego Z. S. R. R. w Berlinie Feinsteina, pomimo okazania przezeń paszportu dyplomatycznego. Depesze wskazują na to, że agenci policji politycznej zachowywali się bardzo ordynarnie i odmówili sporządzenia protokółu o rewizji, która zresztą nie dała żadnego rezultatu. **Ambasada Z. S. R. R. w Berlinie zgłosił u władz niemieckich energiczny protest.**

Przed światową konferencją gospodarczą w Waszyngtonie.

Waszyngton. Departament stanu wysłał do wszystkich państw, z któremi Stany Zjednoczone utrzymują stosunki dyplomatyczne, zaproszenia do wzięcia udziału we wstępnych rozmowach gospodarczych w Waszyngtonie. Sekretarz stanu Hull wyraził przekonanie, że rozmowy ograniczą się wyłącznie do zagadnień gospodarczych i nie poruszą się sprawy długów wojennych.

Ukraińskie plany hitlerowców.

Moskwa. Przytaczając na pierwszej stronie doniesienie „Gazety Polskiej" o obecności przedstawiciela U. O. W. Konowalca w Rzymie z okazji spotkania wicekanclerza Papena z Mussolinim, „Prawda" pisze w specjalnym komentarzu redakcyjnym: „Czytelnicy sowieccy znają „malowniczą postać" kierownika U. O. W. Konowalca nietylko z okazji jego znakomitej działalności w biało-gwardyjskiej przeszłości, lecz także z niedawnych rokowań z udziałem „przysięgłego dyplomaty" partji narodowo-socjalistycznej Rosenberga, **których przedmiotem było, jak wiadomo, oderwanie Ukrainy od Z. S. R. R. Jak widać ukraiński „ataman" stanowi nieodłączny rekwizyt arsenału narodowo-socjalistycznej polityki zagranicznej.** Tak właśnie należy sobie wytłumaczyć obecność Konowalca w Rzymie.

Obrona Gorgonowej domaga się innego składu sędziowskiego.

Kraków. Na wstępie wczorajszej rozprawy przewodniczący dr. Jendl odczytał uchwałę Trybunału co do zastrzeżeń, podniesionych przez obronę w stosunku do biegłych z Warszawy, dr. Lewandowskiego i Szymczyka. Następnie odpowiadał na zarzuty, skierowane pod jego adresem prof. Olbrycht, podtrzymując całkowicie treść swego orzeczenia i wyjaśniając jeszcze raz niektóre ustępy swej opinji, szczególnie zaatakowane przez obronę, jak kwestja stygnięcia krwi i sprawa przyjęcia za prawdopodobny czas śmierć Lusi, czas między godz. 12 a 12.30. Odpowiadając na zarzut dotyczący kwestji plam pośmiertnych, rzeczoznawca oświadczył, że o ile przyjąć pogląd dr. Axera co do wystąpienia plam pośmiertnych już o godz. 1-ej, „denatka musiałaby być nieboszczka już przed udaniem się na spoczynek". Następnie dr. Olbrycht mówił o dźganie; w tym momencie wywiązała się dłuższa polemika w sprawie krzepnięcia krwi. W czasie repliki dr. Olbrychta na zarzuty obrony wywiązała się dość ostra między obroną a oskarżeniem polemika. Zkolei zeznawali biegli z Warszawy dr. Szymczyk i Lewandowski, którzy przedstawili metody badania krwi na dowodach rzeczowych i wyniki tych badań. Następnie Trybunał zarządził przerwę.

Po przerwie przewodniczący ogłosił uchwałę Trybunału, skazującą dr. Axera na karę 300 zł za skierowanie pod adresem rzeczoznawcy dr Olbrychta zarzutu subjektywizmu. Przeciwko tej uchwale Trybunału wypowiedział się dr. Woźniakowski, mecenas Ettinger i dr. Axer, który stawia wniosek o odroczenie rozprawy i przekazanie sprawy innej kadencji sędziów przysięgłych, motywując to tem, że przewodniczący w uchwale Trybunału już zgóry ocenił dowód opinji biegłych. Takie stanowisko Trybunału wpływa na przekonanie ławy przysięgłych. Tak jedno jak i drugie jest proceduralnie niedopuszczalne. Przeciwko odroczeniu rozprawy kategorycznie wystąpił prokurator Przytulski, któremu odpowiadał Ettinger. Zkolei Trybunał udał się na naradę nad wnioskiem obrony. Po naradzie postanowiono wniosek ten odrzucić, ponieważ niema żadnych podstaw do odroczenia rozprawy. W stylizacji uchwały trybunału niema nic coby przesądzało o ocenie zgóry dowodu przez trybunał. Oświadczenie przewodniczącego wywołało dłuższy spór proceduralny między obroną, oskarżeniem i trybunałem. Obrona przeciwstawiała się przesłuchiwaniu dr. Olbrychta na okoliczność badania krwi, twierdząc, że ta sprawa należy do chemików i prosząc o odroczenie omawiania tej sprawy do chwili przybycia dr. Hirszfelda z Warszawy, specjalisty w tej dziedzinie nauki. Prokurator stwierdza, że dr. Olbrycht jest również lekarzem-chemikiem i specjalistą w tej dziedzinie. Po porozumieniu obrona i oskarżenie zrezygnowały z dalszego przetrzymywania biegłych ze Lwowa i Warszawy, poczem przewodniczący odroczył rozprawę do wtorku po świętach, wyznaczając posiedzenie na godz. 10-tą.

Bogaty rejestr grzechów herszta przemytników.

W związku z aferą sacharynową, wykrytą w grudniu ub. r. i ujawnieniem szajki Żmigroda, Szapera i wspólników, Śląska Straż Graniczna przeprowadziła dalsze dochodzenia i ustaliła, **że sacharyna w ilości około 4 tys. kg. miesięcznie dostarczana była do Łodzi, Kalisza, Krakowa i innych miast.** W wyniku dochodzeń **przytrzymano do tej pory kilku głównych odbiorców przemycanej sacharyny do Polski, a m. in. Majera Nasielskiego i jego syna z Łodzi oraz wspólnika ich Mojżesza Bagno,** zamieszkałego również w Łodzi. W czasie rewizji przeprowadzonej u tego ostatniego ustalono, **że w szopach dzierżawionych przez niego, a mieszczących się przy ul. 11 Listopada w Łodzi wyładowywany był każdorazowy transport sacharyny, która zwożono tam samochodami posiadającemi tajne skrytki. Nadto przytrzymano również Halperna Salomona z Krakowa, który był odbiorca podobnych transportów na terenie Krakowa, oraz Izydora Lubońskiego z Krakowa.**

Śląska Straż Graniczna prowadzi w sprawie tej dalsze energiczne dochodzenia, które doprowadzą do aresztowania większej liczby osób, biorących udział w przemycie. Przemyt ten trwał od r 1926 do grudnia 1932 r.

W toku przeprowadzonych obecnie dochodzeń w związku z powyższą aferą **aresztowany został ponownie przywódca szajki przemytniczej Żmigrod Leon, który przed kilku tygodniami zwolniony został z aresztu śledczego za kaucją 10 tys. złotych ze względu na stan zdrowia.** Obecnie wyszło na jaw, że **Żmigrod po uwolnieniu go z więzienia namawiał i przekupywał świadków do fałszywych zeznań.** Żmigrod, posiadacz trojga pięknych imion Wolf, Lajzer, Leon, zbił majątek na szmuglu, a urządzał się tak sprytnie, iż dla odwrócenia podejrzenia, że szmugluje sacharynę, zorganizował na terenie Śląska kilka drobniejszych szajek przemytniczych, które zajmowały się szmuglem owoców, zapalniczek i t. d.

Śledztwo w tej sensacyjnej aferze spoczywa w rękach nadkom. Skibińskiego ze Śl. Straży Gran. oraz podprok. dr. Stankiewicza.

Kto nie jest czystej rasy Germanem, temu odmawia się wszelkich praw.

„Rheinisch - Westfälische Zeitung" p. t. „Schluss mit der polnischen Wirtschaft" przynosi notatkę z Dortmundu, w której donosi m. in.: „Wielu zapewne nie wie o tem, że w Dortmundzie Polskie Towarzystwo Szkolne dotąd zajmowało sale szkolne dla swych polskich celów kulturalnych. Ponieważ dłużej już nie można ponosić odpowiedzialności za to, by obcej narodowej rasie (volksfremde Rasse) przy jej dążeniach kulturalnych w przyszości ze strony zarządu miejskiego okazywano ułatwienia, **komisarz państwowy zarządził, by oddziałom miejscowym Dortmund-Mengede i Dortmund-Marten Polskiego Towarzystwa Szkolnego natychmiast odebrano sale miejskie."**

Zaznaczyć należy, że na całym terenie Westfalji i Nadrenji, zamieszkałym przez około 100.000 mniejszości polskiej, niema ani jednej szkoły polskiej. W danym wypadku chodzi o t. zw. kursy czytania i pisania po polsku, które w godzinach popołudniowych, a więc poza obowiązkowemi lekcjami w szkole niemieckiej, odbywały się raz, względnie dwa razy w tygodniu.

Za użycie sali, światło, opał itp. Polskie Towarzystwo Szkolne musiało składać na rzecz miasta wysokie opłaty.

Zarządzeniem powyższem dotknięte są — jak wynika z dalszych notatek prasowych — kursy czytania i pisania polskiego w Dortmund (2), w Dortmund-Marten (1) i Dortmund-Mengede (1).

Podkreślić pragniemy, że o dążnościach kulturalnych „obcej narodowi rasy" doniosła również „Tremonia" z Dortmund, tak często polecana parafjanom jako pismo katolickie.

*

Praga. Tutejsze Towarzystwo Przyjaciół Łużyc komunikuje, że na odbytem w dniu 9 b. m. walnem zgromadzeniu Sokoła łużyckiego organizacja ta postanowiła większością głosów swą likwidację. W uchwale likwidacyjnej zaznaczono, że rozwiązanie Sokoła łużyckiego nastąpiło wskutek nienormalnych warunków politycznych na terenie Rzeszy niemieckiej i teroru, stosowanego przez niemieckie organizacje nacjonalistyczne wobec wszystkich organizacyj mniejszościowych.

Epidemja samobójstw w więzieniach niemieckich.

Berlin. Kroniki policyjne zanotowały ubiegłej doby kilka sensacyjnych samobójstw. Były przewodniczący Związku Berlińskich Kas Chorych Ebel, aresztowany w związku z dochodzeniami w sprawie gospodarki Związku, **popełnił w areszcie samobójstwo przez powieszenie.**

Aresztowany w Düsseldorfie radny miejski Obenkirchen powiesił się w celi więziennej. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie w czasie między dwiema wizytami dozorców.

Pozatem popełnił samobójstwo przez otrucie się weronalem dr. Plagemann, przewodniczący Towarzystwa Handlu Żelazem. Zmarły był współwłaścicielem Gdańskiego Towarzystwa Handlu Żelazem i generalnym dyrektorem Polsko-Gdańskiego Koncernu Żelaza. Powodem samobójstwa miała być krytyczna sytuacja finansowa desperata.

Niemcy pod bronią.

Praga. „Lidove Noviny" zamieszczają ciekawe cyfry, dotyczące zbrojeń niemieckich. Z cyfr tych wynika, że Rzesza niemiecka dysponuje obecnie ¾ miljonem wyszkolonych wojskowo ludzi. Reichswehra liczy 100.000, marynarka wojenna 16.000, policja pomocnicza 45 tysięcy, policja regularna 120.000, oddziały szturmowe narodowych socjalistów 430.000, Stahlhelm 66.000, t. j. ogółem 772.000. Gotowych do wysłania na front jest 282.000 ludzi, zaś wyszkolenie innych formacyj odbywa się w gorączkowem tempie. ⅓ szturmówek hitlerowskich rekrutuje się z b. żołnierzy frontowych.

W ciągu 6 tygodni wyszkolonych zostanie dalszych 150.000 ludzi, zaś reszta w przeciągu 4-ch miesięcy. Uzbrojenie policji i szturmówek stanowią nietylko karabiny maszynowe i miotacze min.

Specjalny nacisk kładzie się na wyszkolenie wielkich kadr pilotów bojowych, a równocześnie buduje się samoloty komunikacyjne, które w każdej chwili mogą być zamienione na samoloty bojowe.

Przemysłowcy sowieccy wybierają się do Polski.

Moskwa. Dnia 26. kwietnia wyjeżdża z Moskwy wycieczka sowieckich sfer gospodarczych, udając się do Polski na zaproszenie senatora Iwanowskiego — prezesa polskiej delegacji, która ostatnio bawiła w Moskwie. **W wycieczce biorą udział komisarz ludowy handlu zagranicznego Bajew jako przewodniczący, członek kolegjum komisarjatu ludowego handlu zagranicznego Tamarin, prezes instytutu importu techniczno-przemysłowego Kisielow, prezes instytutu importu metalowego Chazanow i zastępca prezesa instytutu importowego warsztatów i obrabiarek Barmin.** Wycieczce towarzyszy prezes sowieckiej strony Sowpoltorgu Firsow.

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

20) (Ciąg dalszy.)

Niebawem nadeszła Marysia i wszyscy troje udali się do najbliższego kościoła katolickiego. Gdy weszli, wychodził właśnie ksiądz ze mszą świętą.

Och, jakże szczerą i z głębi serca pochodzącą była modlitwa Wilkusowej i jej syna. Otwierali oni serca swoje przed Bogiem, błagając Go o pociechę i pomoc.

Stefan czuł, że w okropnem położeniu, w jakiem się znajduje, jedyny Pan Bóg może mu dopomóc. Matka zaś jego, nie znając przyczyny smutku syna, sercem odczuła, że sroga troska musi gnębić Stefana; żebrała przeto u Boga o pociechę dla ukochanego dziecka.

On jeden jej tylko pozostał z pięciorga. Wśród wielkiej niedoli go wychowała i tak daleko doprowadziła, że ukończył szkoły i kawałek chleba miał w ręku. Ile ją to kosztowało łez i kłopotów, któż policzy? Sobie od ust odejmowała, synowi dawała, żyła więcej dla syna, niż dla siebie. Zdawało jej się, że gdyby syna nie było i onaby żyć przestała.

I oto teraz widzi go smutnego i przygnębionego a spodziewała się ujrzeć go wesołym i jego weselem własne serce rozradować. Więc ze łzami zasyła modły do Boga:

— Boże, miej litość nad mojem dzieckiem i pociesz je!...

Marysia wyszła prędzej, niż matka i syn, albowiem pani jej bardzo była surową i nie znosiła, aby się służba spóźniała.

Wilkusowa z synem wysłuchali mszy świętej i dopiero potem wyszli z kościoła.

Ponieważ dzień był pogodny, Wilkusowa wyraziła chęć odbycia małej przechadzki po rannem słońcu i miłem powietrzu. Stefan zgodził się na to z ochotą.

Poszli zatem do parku miejskiego i chodząc a świeżego powietrza używając, rozmawiali swobodniej, niż poprzedniego dnia.

Stefan był dziś weselszy. Opowiadał wiele, a najwięcej o tem, jak to będzie, gdy matka u niego zamieszka na zawsze. Wtedy skończą się kłopoty, a zacznie się szczęście.

Matka przytakiwała mu i uśmiechała się radośnie.

Dwie godziny spędzili w parku, to chodząc, to odpoczywając i rozkoszując się świeżością dnia.

Gdy wrócili do oberży, Stefan pozostał na dole w restauracji, ażeby śniadanie zamówić, a matka weszła do swojej izby.

Marysia przybiegła ją powitać.

— Czy pani już słyszała o okropnem morderstwie — zapytała żywo, ledwie się przywitawszy, a było po niej widać, że głównie dlatego przyszła, aby nowinę powiedzieć.

— Nic nie słyszałam — odpowiedziała Wilkusowa.

— Wszystkie gazety piszą o tem — mówiła dalej Marysia. — Pewien robotnik wynalazł nową maszynę dla przemysłu tkackiego, bardzo ważną i miał za nią otrzymać aż sto tysięcy marek nagrody. Tymczasem inżynier w tej samej fabryce z zazdrości zastrzelił owego robotnika, ażeby dostać nagrodę.

— Ach jakaż okropna zbrodnia! — zawołała Wilkusowa.

— W gazetach jest wszystko dokładnie opisane — dodała Marysia, wydobywając z kieszeni niemiecką gazetę. — O, tu stoi... — mówiła wskazując palcem.

Wilkusowa wzdrygnęła ramionami na znak, że nie rozumie tyle po niemiecku.

— Tu jest opis zbrodni — mówiła Marysia — a na ostatniej stronie gazety list gończy prokuratora za mordercą. Dokładnie jest tam opisany, jak wygląda. O proszę...

Tu zaczęła czytać:

— Stefan Wilkus, rodem...

— Jezus, Marja! — krzyknęła w tej chwili Wilkusowa i rzuciła się ku Marysi. — Gdzie to stoi?

— Tu, tu — odpowiedziała Marysia — zbrodniarz nazywa się Stefan Wilkus...

— Mój syn, mój syn... — jęknęła w tej chwili Wilkusowa i padła bez przytomności na ziemię.

— Ach, Boże! — krzyknęła Marysia — to jej syn, ten młody pan, który tu jest. Jezus, Marja!...

W tej chwili Stefan wszedł do izby i spostrzegłszy matkę na ziemi, rzucił się czemprędzej na ratunek.

— Pomóż mi! — zawołał na Marysię, lecz ta krzyknęła:

— Morderca! — i szybko wybiegła z izby.

To słowo dało Stefanowi poznać przyczynę zemdlenia matki. Numer gazety na stole potwierdził jego domysł, że matka od Marysi dowiedziała się o zbrodni.

Wszystko zatem stracone. Niech się stanie rzecz najokropniejsza, lecz przedewszystkiem matka.

Stefan podniósł zemdlałą i posadził na krześle; potem skrapiał ją wodą po twarzy, nacierał jej skronie, aż otworzyła oczy.

Kronika bieżąca

Sobota
15
kwietnia

Św. Anastazji i Bazylisy, męcz. w Rzymie.
Św. Ludwiny, panny, * 1380, † 1433.
Błog. Piotra Gonzales, dominikanina.
Słow.: **Wacława dł.**

Jutro niedziela, 16 kw.: Zmartwychwstanie Pańskie.

W poniedziałek, 17 kw.: Poniedziałek wielkanocny.

We wtorek, 18 kw.: Trzecie święto wielkanocne.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.52,	o godz. 18.37
Księżyca	o godz. 0.43,	o godz. 7.41

Ostatnia kwadra 17 kw. o godz. 4, m. 57, s. 25.

*

Z historji śląskiej.

15 kwietnia 1241. Henryk II. Pobożny zginął na pobojowisku **pod Lignicą w Dobrem Polu,** gdy walczył przeciw hordzie tatarskiej. — **1339.** Rycerz Mieszko **z Kórnicy,** zapisał za zgodą księcia Mikołaja I. racib. połowę wsi **Jankowice** kościołowi farnemu **w Raciborzu** pod warunkiem, iż każdorazowy proboszcz raz w tygodniu odprawi Mszę św. za spokój duszy fundatora i jego rodziny. — **1404. Magistrat opolski** za zezwoleniem księżny Ofki, powiększył szpital św. Aleksego, którego fundatorem był niejaki Konrad Kromer 1400 roku. — **1511.** Na zjeździe książąt śląskich z królem Władysławem czeskim we Wrocławiu uchwalono, że król każe bić nowe halery **we Wrocławiu,** a każdy z książąt ma swoją część srebra posłać do mennicy. Obce, mało znaczące monety, z wyjątkiem czeskich fenygów, miały być wycofane. — **1711.** — Umarł cesarz Józef I. niem. Po nim objął rządy brat Karol. Pod jego panowaniem Śląsk nieco odetchnął. — **1769.** Państwo **raciborskie** przejął Jan Nepomuk Karol hrabia Sobek za 308 tys. 666 tal. Sobek był cesarsko-królewskim szambelanem i radcą.

*

17 kwietnia 1689. W kościele kolegjackim **w Raciborzu** udzielono ślubu dziewięciu żołnierzom z pułku Nigrelliego. — **1825.** Henryk Foerster, **późniejszy biskup wrocławski,** otrzymał święcenia kapłańskie. Posadę kapelana otrzymał **w Lignicy,** później był proboszczem **w Kamieniogórze.** — **1869.** Zarządzono wybory do rady miejskiej i magistratu **w Królewskiej Hucie.** — **1875 Książę-biskup Henryk II. Foerster,** — otrzymał z okazji 50-lecia kapłaństwa arcybiskupie paljum honorowe. — **1883.** Utworzono nową parafję **w Zgodzie,** do której przyłączono Hutę Pokoju, Rozamundę i kopalnię Lytandrę. Parafja Panny Marji **w Bytomiu** dała na budowę kościoła 45 tysięcy marek.

Rezurekcja.

W tych krajach, gdzie ubierają w kościołach groby Pańskie, kończy się nabożeństwo w Wielką Sobotę wieczorem albo rozpoczyna się w niedzielę rano obrzędem zwanym **rezurekcją,** co przypomina chwalebne Zmartwychwstanie Zbawiciela.

Kapłan w szatach kościelnych koloru białego przybywa razem z ministrantami do grobu i śpiewa na przemian z chórem niektóre psalmy i modlitwy, uwielbiające Chrystusa Pana, który swem zmartwychwstaniem — śmierć zwyciężył, proroctwo o sobie spełnił, i przyszłe nasze zmartwychwstanie ubezpieczył. Potem wynosi z grobu **figurę zmartwychwstałego Zbawiciela** i podaje ją jednemu z ministrantów, następnie bierze monstrancję i stanąwszy w środku grobu intonuje pieśń: **„Chrystus zmartwychwstan jest“,** którą to pieśń lud z radością podejmuje i przy **procesji, która trzy razy w koło kościoła obchodzi,** z pełnych piersi śpiewa. Przy procesji tej obnoszą także krzyż przepasany czerwoną stułą, dla oznaczenia, że Chrystus Pan jest najwyższym kapłanem; noszą też **figurę Chrystusa Pana zmartwychwstałego** z chorągiewką w ręce jako znak zwycięstwa nad śmiercią i piekłem; noszą i paschał, co jest pamiątką, że Chrystus Pan jest światłością naszą.

Po procesji odprawia się **jutrznia** — czyli nabożeństwo, które się niegdyś odprawiało przed wschodem jutrzenki.

Konfiskata gadzinówek niemieckich.

Katowice. W ostatnim czasie gazety niemieckie tak krajowe jak i importowane z „Hitlerlandu“ nie zadają sobie już wcale trudu z maskowaniem się i w artykułach swych nie znajdują granic bezczelności i prowokacji tak w stosunku do Państwa naszego, jak i społeczeństwa polskiego, w opisach zaś wydarzeń rozgrywających się u nas, posługują się tendencyjnie kłamstwem i oszczerstwem. Nic przeto dziwnego, że władze nasze konfiskują przeważnie poszczególne wydania, by w ten sposób zapobiec rozsiewanie kłamliwych wieści, nie dopuścić do poniżania urządzeń państwowych i ubliżania narodowi polskiemu. Zdawałoby się, że wszystko jest już w porządku.

Niestety, istnieje pewne poważne zastrzeżenie. Nakaz konfiskaty pojawia się zwykle wówczas, kiedy odnośne gazety znajdują się już w ręku czytelników, którzy mieli sporo czasu zapoznać się z ich treścią.

W ten sposób intencja konfiskaty mija się z właściwym celem.

Gazety niemieckie na Śląsku pojawiają się w porze południowej, bardzo przeto łatwo przyszłaby senzorowi przy odrobinie dbałości o dobro ogólne kontrola gazety przed opuszczeniem drukarni, łatwiej w każdym razie niż w nocy, co przecież również jest praktykowane i to dość skrupulatnie, w stosunku do pism, wychodzących nocną porą.

Przy takim systemie kontroli uniknie się łatwo rozprzestrzeniania skazanych na konfiskatę gazet, a nadto unieszkodliwi się również karygodną akcję nieuczciwych lokali, które ukradkiem dostarczają swoim bywalcom skonfiskowane numery do czytania.

W dniu wczorajszym naprzykład uległy zajęciu hitlerowska **„Katowicerka“, „Berliner Tageblatt“** oraz **„Oberschlesischer Kurier“.**

I cóż się okazuje?

W takiej **„Astorji“** — zdawałoby się polskim lokalu — jakkolwiek oficjalnie brakuje gazet skonfiskowanych, to jednak „prywatnie“ personel bufetowy umie przemycić do rąk tego czy innego „heimatstreuera“ zakazaną gazetę .... Czyżby p. R. nie wiedział nic o tych zakulisowych a raczej zabufetowych kombinacjach? A może pana R. nie obowiązuje bojkot „Katowicerki“, uchwalony z takim szumem przez jego współwyznawców?

Mamy wrażenie, że przytoczony wypadek nie jest odosobniony i dlatego konfiskaty pism niemieckich winny dokonywać się przed opuszczeniem gazety murów drukarni. **Wówczas konfiskata przestanie być fikcją.**

O dyngusie.

Była to swawola powszechna w całym kraju, tak między ludem, jak między szlachtą; w poniedziałek wielkanocny mężczyźni oblewali wodą kobiety, a we wtorek i w inne następujące dni kobiety mężczyzn.

Oblewali się rozmaitym sposobem. Jedni, chcąc tę ceremonję odprawić bez sprawiania paniom przykrości, — oblewali je lekko różaną lub inną pachnącą wodą. Którzy zaś przekładali swawolę nad oględność, nie mając do niej żadnej racji, oblewali damy wodą prostą, chlustając garnkami, szklanicami, dużemi sikawkami, prosto w twarz lub od stóp do głów. A gdy się rozswawoliła kompanja, panowie, panie, panny, lali jedni drugich wszelkiemi naczyniami jakich dopaść mogli; służący donosili cebrami wody, a państwo, czerpiąc od nich, gonili się i oblewali od stóp do głowy tak, że wszyscy zmoczeni byli, jakby wyszli z jakiego potoku. Stoły, stołki, kanapy, krzesła, łóżka, wszystko to było zmoczone, a podłogi jak stawy wodą zalane. Dlatego, gdzie taki dyngus miał być odprawiany, uprzątano wszystkie kosztowniejsze meble, a sami państwo ubierali się w byle jakie suknie, z takich materyj, którym woda niewiele albo wcale nie szkodziła. Największa była rozkosz przydybać jaką damę w łóżku, to już ta nieboga musiała pływać w wodzie między poduszkami i pierzynami, przytrzymana bowiem przez silnych mężczyzn, nie mogła się wyrwać z tego potopu; żeby go uniknąć, wstawały damy w ten dzień jak najraniej, albo starały się dobrze zatarasować pokoje sypialne.

Po wsiach, parobcy łapali dziewczęta (które się w ten dzień jak mogły kryły), złapane wlekli do stawu lub do rzeki i tam wziąwszy za ręce i nogi wrzucali, albo też włożywszy w koryto przy studni, lali wodą póty, póki im się podobało.

— **Nowy program nauki w pierwszych klasach gimnazjalnych.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego **ustaliło program nauki w klasach pierwszych gimnazjów nowego typu.** Program poza nauką poszczególnych przedmiotów przewiduje **dwie godziny tygodniowo dla specjalnych zajęć praktycznych.** Zwiększeniu ulega ilość godzin nauki języków obcych, mianowicie do 6 godzin tygodniowo. **Nauka łaciny będzie zasadniczo obowiązkowa.** Nowy program wprowadzi obowiązkowe lekcje poświęcone grom i gimnastyce w godzinach poobiednich dwa razy w tygodniu. Do pierwszych klas nowego typu **będą przyjmowani, poza promowanymi z dawnych klas drugich uczniowie, którzy ukończyli sześć oddziałów szkoły powszechnej lub dwie klasy szkoły średniej o niepełnych prawach państwowych.** — Uczniowie szkół powszechnych i uczniowie szkół średnich o niepełnych prawach państwowych, **poddawani będą egzaminowi z języka polskiego, przyrody i arytmetyki z geometrją.**

Ministerstwo **zmienia system egzaminowania, zalecając zwracanie uwagi na stopień rozwoju umysłowego ucznia.**

Granica wieku uczniów nowych klas pierwszych, będzie wiek od 12 do 16 lat. Dla zapewnienia rozwoju szkół powszechnych w kraju, pomieszczenia, które zostaną zwolnione wskutek zlikwidowania drugiej klasy gimnazjalnej, będą przeznaczone na zakładanie szkół powszechnych.

— **Przyjmowanie kandydatek na letni kurs żeński w uniwersytetach ludowych TCL. w Dalkach i Odolanowie.** — Jedyny w swoim rodzaju zakład dla kształcenia dorosłej młodzieży, uniwersytet ludowy, rozpocznie najbliższy kurs dla młodzieży żeńskiej (czteromiesięczny) w dniu 4 maja 1933 roku. — O przyjęcie ubiegać mogą się kandydatki, które ukończyły 17 rok życia i przynajmniej szkołę powszechną. Wniosek o przyjęcie jak i wszelkie zapytania kierować należy pod adresem dyrekcji uniwersytetu ludowego w Dalkach, poczta Gniezno, załączając znaczek pocztowy na odpowiedź. Do przyjęcia na kurs wymaga się od kandydatek następujących załączników: a) ostatnie świadectwo szkolne, b) metrykę urodzenia, c) świadectwo moralności, d) własnoręcznie napisany życiorys. Opłaty ustala się następujące: wpisowe 25 zł, na apteczkę jednorazowo w pierwszym miesiącu 5 zł oraz czesne za naukę 20 zł miesięcznie, za utrzymanie i mieszkanie w internacie 40 zł miesięcznie, płatne zgóry na początku każdego miesiąca. Uniwersytet ludowy daje wykształcenie ogólne i podstawowe oraz możność uzyskania odpowiedniego świadectwa w zakresie zdobytej wiedzy.

Województwo śląskie.

* **Wycieczka studentów Wyższej Szk. Handlowej w Warszawie na Śląsku.** W dniu 19 bm. wieczorem przybywa wycieczka Koła ekonomistów studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie na trzydniowy pobyt na Śląsku, celem zapoznania się z tutejszemi zakładami przemysłowemi i poinformowania się o stosunkach gospodarczych i narodowościowych, panujących na Śląsku. Wycieczka ze Śląska udaje się do Krakowa i Wieliczki, poczem powraca do Warszawy.

* **Sprawa przenoszenia dzieci ze szkół mniejszościowych do polskich i odwrotnie.** Wydział Oświecenia Publicznego donosi, że przeniesienia dzieci ze szkół polskich do szkół mniejszościowych, jakoteż ze szkół mniejszościowych do szkół polskich w górnośląskiej części województwa śląskiego na rok szkolny 1933/34 odbędą się w dniach 4 i 5 maja 1933 r.

* **Składki na rzecz gimnazjum polskiego w Bytomiu.** — Na konto Komitetu niesienia pomocy kulturalnej dla Śląska Opolskiego w P. K. O. Nr. 301.882 wpłynęły w dalszym ciągu następujące ofiary na rzecz polskiego gimnazjum w Bytomiu. Na cele ogólne gimnazjum: złożone w administracji „Polski Zachodniej“ zł 43, 60, 94, oraz 88.60, dr. Konrad Jarczyk 30 zł na wpłacone honorarjum p. ministra Nosowicza, resursa obywatelska w Nowej Wsi 25.20 zł, personel administracyjny drukarni Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego zł 118, Bratnia Pomoc towarzystwa studentów Uniwersytetu Poznańskiego 5 zł, Rada Organizacyjna Polaków z zagranicy 250 zł, Komunalna Kasa Oszczędności miasta Lublińca 100 zł, towarzystwa polskie w Chropaczowie 59 zł, oraz 22 zł. Na fundację łóżek w bursie gimnazjalnej: magistrat miasta Król. Huty — 300 zł, starostwo krajowe pomorskie w Toruniu 500 zł, wydział powiatowy we Wrześni 200 zł, magistrat miasta Oświęcimia 50 zł, magistrat miasta Wadowic 50 zł, wydział powiatowy sejmiku za-

wierciańskiego 150 zł, wydział powiatowy Będzinie 100 zł.

Z odbioru powyższych kwot komitet kwituje i wszystkim ofiarodawcom dziękuje.

* **Stan chorób zakaźnych od 13 do 26 marca.** W czasie od 13 do 26 marca br. zanotowano na obszarze województwa śląskiego następujące zachorowania i zgony na choroby zakaźne: dur brzuszny 1, płonica 18, błonica 12, nagminne zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych 2 w tem 1 śmiertelny, odra 70, róża 3, zakażenie połogowe 3, gruźlica otwarta 17 zgonów i jaglica 2.

Z Katowickiego

Składka na rzecz bezrobotnych.

Katowice. Zamiast życzeń świątecznych złożył p. wojewoda śląski dr. Michał Grażyński 50 zł na rzecz komitetu niesiena pomocy bezrobotnym.

Z okręgu „Caritas".

Katowice. Zamiast wieńca na trumnę śp. ks. redaktora Cichego złożyli na cele „Caritas"-u: personel biur. Księgarni i Drukarni Katolickiej 21 zł, techniczny 14 zł, za co składamy jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

*

Zarząd katowickiego okręgu „Caritas", zasyła tą drogą Najdostojniejszemu Arcypasterzowi J. E. Księdzu Biskupow Dr. Adamskiemu, Najprzewielebniejszej Kurji Biskupiej wraz z Duchowieństwem, wszystkim szanownym członkom i dobrodziejom „Caritas"-u — „Wesołego Alleluja".

Ważne dla właścicieli samochodów.

Katowice. Wobec licznych zapytań ze strony właścicieli samochodów w sprawie nowej ustawy o wojewódzkim funduszu drogowy magistrat Katowic wyjaśnia, że na zarządzenie Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego wymierzono opłatę na rzecz wojewódzkiego funduszu drogowego za rok 1933/34, aż do ogłoszenia nowej ustawy, na podstawie obowiązujących stawek z roku 1932/33. Zatem przypadającą za I. kwartał ratę należy uiszczać według nakazów płatniczych, doręczonych płatnikom na początku bież. miesiąca. Po ogłoszeniu nowej ustawy zostanie każdy płatnik osobno powiadomiony.

Na pomoc bezrobotnym.

Katowice. Firma „Mundus" Katowicki Dom Składowy i Spedycyjny S. A., ul. Gliwicka 24, złożyła na akcję pomocy bezrobotnym kwotę 45 zł. Wojewódzki komitet lokalny funduszu pomocy bezrobotnym w Katowicach wyraża ofiarodawcom gorące podziękowanie.

Kradzież aparatów fotograficznych.

Katowice. W nocy na 13 bm. nieznany dotychczas sprawca skradł z gablotki wystawowej składu przyborów fotograficzne marki „Korela" wartości 450 złotych.

Wiec manifestacyjny.

Siemianowice. W sprawie prześladowania Polaków w Niemczech odbedzie się w drugie święto (17 kwietnia rb.) o godz. 12 w południe na placu Wolności. Wszyscy na wiec. Organizacje i towarzystwa stawią się ze sztandarami. (k)

Kradzież materjału wybuchowego.

Siemianowice. W nocy na 12 bm. nieznani dotychczas sprawcy dostali się przez szyb powietrzny „Alma" do podziemi kopalni „Fanny" w Siemianowicach i skradli z magazynu około 25 kg. lignozytu powietrznego A. w różnych pakunkach i 87 zapalników górniczych. Sprawcy po dokonanej kradzieży tą samą drogą dostali się na powierzchnię i zbiegli w niewiadomym kierunku. (k

Kradzież mieszkaniowa.

Siemianowce. Dnia 13 bm. przed południem nieznani dotychczas sprawcy weszli do mieszkania Pawła Bienka (ul. Barbary) i skradli srebrny zegarek męski, złoty zegarek damski, 2 złote pierścionki, 2 prześcieradła i powłoki do pierzyn, łącznej wartości 1 350 zł. (k

Z Król. Huty

Smarkacze malują swastyki.

Królewska Huta. Policja w Król. Hucie wyśledziła, że chłopcy 10—12 lat liczący, uczęszczający do niemieckich szkół powszechnych w Król. Hucie, smarują kredą i farbą znaki swastyki po drzwiach i murach domów w Król. Hucie. Nazwiska tych młodocianych hitlerowców malarzy znane są policji. Fakt ten świadczy o duchu i nastrojach w szkołach mniejszościowych. Smarowanie może mieć dla głupich smarkaczy jak i dla ich rodziców niemiłe następstwa. Gdy ktoś takiego smarującego „śpika" zobaczy, powinien mu dać namacalną nauczkę. Przecież nie pozwolimy sie „zahukać" przez sfanatyzowane dzieciaki rodzin niemieckich a co więcej zaprzańców. Komu się u nas nie podoba, ten otwartą ma drogę do „Vaterlandu". Tego rodzaju „emigrantów" odprowadzimy do granicy nawet z muzyką.

Pod kołami samochodu.

Król. Huta. Samochód osobowy, kierowany przez szofera Teodora Tirola z Bytomia na narożniku ul. Bytomskiej i Niedurnego najechał jadącego rowerem Idziego Czerniewicza z Król. Huty, który doznał złamania rąk i okaleczenia głowy. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do szpitala miejskiego. Szofera Tirola przytrzymano do przeprowadzenia dochodzeń.

Z Pszczyńskiego

Znalezienie zwłok wisielca.

Ornontowice. Dnia 13 bm. rano znaleziono w lesie w Ornontowicach wiszącego na drzewie wisielca i na podstawie dokumentów znalezionych w ubraniu stwierdzono, iż denatem jest niejaki Edward Mucha, zam. w Król. Hucie przy ul. Wolności 23, z zawodu kupiec. P. i. zapiskami znaleziono przy denacie list pożegnalny, kilkanaście złotych gotówki, zegarek, kartę cyrkulacyjną, opiewającą na jego nazwisko i paszport wystawiony przez Gen. Kons. Rz. P. w Opolu. Zwłoki denata odstawiono do kostnicy w Orzeszu. (p

Kradzież pieniędzy.

Orzegów. W nocy na 13 bm. nieznani dotychczas sprawca wszedł do mieszkania Brunona Kostki (ul. Ligonia 6) i skradli z biurka 1 100 zł. w banknotach, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Pożar lasu.

Zamość. Dnia 12 bm. w południe robotnicy leśni, zatrudnieni czyszczeniem lasu wzniecili pożar, który zniszczył 5-6 mórg lasu iglastego. Szkoda wynosi około 1 500 zł. (p

Z Rybnickiego

Liczba mieszkańców miasta Rybnika.

Rybnik. Miasto liczyło z końcem 1932 roku 24 531 mieszkańców, w tem 12 025 mężczyzn i 12 506 kobiet. Od 1 stycznia do końca marca rb. przybyło: wskutek urodzin 121 osób (54 mężczyzn i 67 kobiet), wskutek przyprowadzki 400 osób (125 mężczyzn i 248 kobiet). Ogólny przyrost wynosi zatem 521 osób (200 mężczyzn i 315 kobiet). W tym samym czasie ubyło: wskutek zgonu 61 osób (30 mężczyzn i 31 kobiet), wskutek wyprowadzki 362 osób (120 mężczyzn i 242 kobiet). Ogólny ubytek wynosi 423 osób (150 mężczyzn i 273 kobiet). W dniu 31 marca rb. Rybnik liczył 24 629 mieszkańców (12 081 mężczyzn i 12 548 kobiet).

Wyświetlanie filmu religijnego.

Rybnik. Księża misjonarze wyświetlają w pierwsze i drugie święto o godzinie 4 i 7 wieczorem film p. t. „Św. Teresa od Dzieciątka Jezus". Dochód przeznaczony na misje. Prosi się o jaknajliczniejszy udział.

Odezwał w nim się Prusak.

Sąd starościński w Rybniku w postępowaniu karno - administracyjnem przeprowadzonem dnia 12 b. m. **ukarał woźnego Wojew. Zakładu Głuchoniemych w Rybniku Franciszka Saporka z Rybnika na 6 tygodni bezwzględnego aresztu za to, że dnia 11 bm. w lokalu Osadzina w Rybniku w stanie podchmielonym wyraził się wobec tam znajdujących się gości śpiewających polskie pieśni narodowe, że za 5 miesięcy ci, którzy śpiewają po polsku, muszą stąd uciekać.** (r)

Przedstawienie teatralne.

Skrbeńsko - Gołkowice. Zespół amatorski przy Związku Powst. Śl. odgrywa w drugie święto Wielkanocy (17 kwietnia) przedstawienie teatralne na sali p. Kobenka. Początek o godz. 7 wieczorem. (r

Z Tarnogórskiego

Dopiero teraz opamiętali się.

Zgromadzeni dnia 11. IV. br. Żydzi, zam. w Tarn. Górach postanowili: zupełny bojkot towarów niemieckich lub pochodzenia niemieckiego, nie umieszczać żadnych napisów niemieckich w oknach wystawowych swoich sklepów, wezwać wszystkich tych Żydów, którzy jeszcze nie posyłają swoich dzieci do szkół polskich, aby wycofali je ze szkół mniejszościowych i zapisali je do szkół polskich. Zgromadzeni wyrażają władzom polskim uznanie i podziękowanie za energiczną obronę interesów żydostwa polskiego w Niemczech. (t)

Z Lublinieckiego

Pożar.

Lubsza. Dnia 10 bm. po południu wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych Antoniego Bauera w Młynku koło Lubszy i zniszczył doszczętnie dach domu mieszkalnego oraz większe zapasy słomy, zboża i siana złożone na strychu. Szkoda wynosi około 4 000 zł. Wewnętrzne urządzenie mieszkaniowe, jak również inwentarz rolniczy, zdołano uratować. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. (L



U Grobu Św. w Kolosseum w Rzymie.

Listy naszych Czytelników.

Zebranie N. Ch. Z. P.

Kłodnica. W dniu 9 bm. odbyło się w Kłodnicy pod przewodnictwem p. Kwaśnego miesięczne zebranie miejscowego koła N. Ch. Z. P., na którem p. Kwaśny wygłosił referat p. t. „Obecna Rzesza niemiecka i jej stosunek do Polski", poczem zebrani przyjęli rezolucję, potępiającą gwałty, dokonywane na ludności polskiej w Niemczech oraz zakusy niemieckie na ziemie polskie i wzywającą ludność do zdecydowanego bojkotu towarów, gazet i filmów niemieckich. W dalszym ciągu zebrania p. Knappok wygłosił referat na temat organizacji Z. Z. Z. Po ożywionej dyskusji omówiono taktykę przy wyborach do rady załogowej na kopalni „Wirek". W zakończeniu zebrania przyjęto rezolucję wyrażającą zeznanie i hołd p. wojewodzie Grażyńskiemu za wytrwałą pracę około rozbudowy Śląska. Zebrani oświadczyli, iż wszyscy wiernie stać będą przy Jego boku, pracując dla dobra Najjaśniejszej Rzplitej. (k)

Z waln. zebrania Zespołu Towarzystw Polskich.

Kończyce. W niedzielę, dnia 9 bm. odbyło się w Kończycach walne zebranie Zespołu Towarzystw Polskich, które zagaił prezes p. nacz. gm. Sitko. — Obecnych było 49 delegatów reprezentujących 27 towarzystw. Po krótkiem sprawozdaniu z działalności starego zarządu za rok ubiegły oraz dyskusji, w której zabierał głos m. in. p. Wlekliński, udzielono na wniosek komisji rewizyjnej staremu zarządowi absolutorjum, poczem pod przewodnictwem p. Baranowskiego dokonano wyboru nowego zarządu w skład którego weszli: pp. nacz. gminy Sitko — prezes, Gałuszka — wiceprezes, Rufin Kołodziej — sekretarz, Markiefka — zastępca, Józef Pietrzak — skarbnik, Stolotowa, Bobrowski i Tomaszewski — ławnicy, Jan Mazur i Kisiela — komisja rewizyjna, Wlekliński — ref. ośw. — Po omówieniu sprawy obchodu uroczystości 3-go maja oraz wyłonieniu z pośród zebranych poszczególnych komisyj, wywiązała się żywa dyskusja w sprawie dokonywanych gwałtów i prześladowań mniejszości polskiej przez zorganizowane bojówki hitlerowskie na terenie Rzeszy niemieckiej. Zebrani wyłonili z pośród towarzystw zrzeszonych w Zespole — dwie komisje, których zadaniem będzie podjęcie natychmiastowej reakcji na wszelkie prowokacyjne wystąpienia hitlerowców na terenie tut. gminy, zmierzających do oderwania naszych gmin od Rzeczypospolitej Polskiej. Zebranie miało przebieg spokojny i imponujący świadcząc o tem, że Polacy tut. miejsc. w decydującej chwili potrafią stanąć ramię w ramię, gdy idzie o zakusy na całość naszych granic. Zebrani uchwalili rezolucję w sprawie niemieckich audycyj radjowych i apel do Polskiego Radja w sprawie przeciwdziałania niemieckim kłamstwom, rozsiewanym przez radjo. (k)

Z życia Z. O. K. Z.

Boguszowice w Rybnickiem. Pod przewodnictwem p. prezesa Kawińskiego walne zebranie koła miejsc. Z. O. K. Z. odbyte w dniu 4 kwietnia udzieliło absolutorjum dotychczasowym władzom oraz wybrało nowy zarząd w składzie: prezes p. Franciszek Kula, wiceprezes p. Henryk Mucha, sekretarz p. Walenty Kara, skarbnik p. Stanisław Łuczak.

Brzeźce w Pszczyńskiem. W dniu 2 kwietnia odbyło się walne zebranie koła Z. O. K. Z. w Brzeźcach przy udziale delegata zarządu powiatowego p. Kuźniarskiego. Na zebraniu tem wybrany został nowy zarząd w składzie dotychczasowym a mianowicie pp.: prezes Jan Przybysz, wiceprezes Paweł Stęchły, sekretarz Marja Pałucka, skarbnik Ludwik Paszek.

Paniowy w Pszczyńskiem. W związku z upływem okresu kadencyjnego walne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. wybrało nowy zarząd koła w dniu 2 bm. w składzie następującym: prezes p. Józef Dudek, sekretarz p. Jan Kurpas, skarbnik p. Wilhelm Biskupek.

Podlesie w Pszczyńskiem. Pod przewodnictwem p. Franciszka Borysa odbyło się tu walne zebranie koła miejsc. Z. O. K. Z., na którem p. prezes Latusek złożył sprawozdanie z działalności dotychczasowej koła, poczem odbyły się wybory, w wyniku których zarząd dotychczasowy powołany został bez zmiany na nową kadencję.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Repertuar świąteczny.

W poniedziałek 17 bm. o godz. 16 po cenach zniżonych przepiękne widowisko „Golgota“ oraz „Zmartwychwstanie Pańskie“. Dyrekcja teatru chcąc dać możność ujrzenia tego widowiska szerokim masom społeczeństwa, wystawia „Golgotę“ oraz „Zmartwychwstanie“ i Wniebowstąpienie Pańskie“ w okresie świątecznym. Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie teatru, telefon 24-48.

Proboszcz wśród ubogich“.

W poniedziałek 17 bm. o godz. 20 sukcesowa komedja Lorde i Chaine „Proboszcz wśród ubogich“. Komedja ta posiada wszystkie walory sztuki przebojowej i jako ze wszechmiar interesująca uzyskała niebywałe powodzenie. Obsada premjerowa.

„Golgota oraz Zmartwychwstanie Pańskie“.

We wtorek 18 kwietnia o godz. 20 przedstawienie popularne „Golgota oraz Zmartwychwstanie Pańskie“. Bilety sprzedaje kasa teatru. Tel. 24-48

„Nowa umowa małżeńska“.

W środę 19 kwietnia o godz. 20 świetna komedja Shawa p. t. „Nowa umowa małżeńska“ której wybitne powodzenie było zapewnione, a która zeszła z repertuaru wobec dużej ilości zakupionych przedstawień „Golgoty“.

„Pierwsza pani Frazer“.

W czwartek 20 kwietnia o godz. 20 poraz trzeci komedja Ervine'a p. t. „Pierwsza pani Frazer“.

Przedstawienie „Gologoty“ dla bezrobotnych.

W piątek 21 bm. o godz 19 dyrekcja teatru urządza przedstawienie „Golgoty“ dla bezrobotnych. Zamówienia na bilety przyjmuje sekretarjat teatru od godz. 10—14 i od 17—20.

REPERTUAR:

Poniedziałek dnia 17 bm. Koncert Marynarki Woj. o godz. 12.

Poniedziałek. dnia 17 bm. „Golgota“ o godzinie 16

Poniedziałek. dnia 17 bm. „Proboszcz wśród ubogich“ o godz. 20

Wtorek. dnia 18 bm. „Golgota“ o godz. 20.

Środa. dnia 19 bm. „Nowa umowa małżeńska“ o godz. 20.

Czwartek. dnia 20 bm. „Pierwsza pani Frazer“ o godz. 20.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Jego ekscelencja subjekt“ z Boda. Benita. Ćwiklińska.

Kino Casino: „Mumia“ z Borysem Karloffem

Kino Colosseum: „Mój przyjaciel król“ z Tomem Mixem.

Kino Palace: „Shanghaj-Express“ z Marlena Dietrich.

Kino Rialto: „Pod Twoją obronę“ z Brodziszem. Bogda. Samborskim.

Kino Union: „Jaka żona taka noc“.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Blond Venus“. II „Biały Mustang“.

Kino Colosseum: „Pod Twoją obronę“ Adam Brodzisz. Maria Bogda i „Panienka i milion“

Kino Roxy: „Kurjer carski“, Iwan Możżuchin II. „Cudotwórca“.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P K. O. 307.795.

SPORT

Z boisk piłkarskich S. M. P.

Spotkania ligowe w II. Święto Wielkanocne będą bardzo atrakcyjne. O wyższości jednej drużyny nad drugą trudno jest pisać, gdyż jest to dopiero początek sezonu. W każdym razie na czoło wszystkich spotkań wysuwa się mecz mistrza S. M. P. Zgody z benjaminkiem Ligi SMP. Łaziska Średnie, którym udał się znakomicie pierwszy mecz, albowiem pokonali rutynowaną drużynę Orzegowa.

Odbędą się więc następujące spotkania:

w Orzegowie:
SMP. — SMP Panewnik

w Zgodzie:
SMP. — SMP. Łaziska Średnie

w Król. Hucie:
(na Klimzowcu)
SMP. „Promień“ — SMP. Orzesze

W Okręgach również idzie dalsza młócka mistrzostwa, przyczem rozegrane zostaną następujące mecze:

Okręg katowicki:

w Murckach:
SMP. — SMP. Piotrowice

w Siemianowicach:
SMP. „Zorza“ — SMP. Katowice-Załęże.
Początek spotkań o godz. 16-tej.

Okręg mysłowicki:

w Bieruniu Starym:
SMP. — SMP. Kosztowy

w Krasowach:
SMP. — SMP. Nowy Bieruń
Początek zawodów o godz. 15-tej.

Okręg mikołowski:

w Podlesiu:
SMP. — SMP. Orzesze Ib

w Czuchowie:
SMP. — SMP. Łaziska Średnie Ib

w Czerwionce:
SMP — SMP. Gardawice
Początek o godz. 16-tej.

w Łaziskach Średnich:
o godz. 14: SMP Wyry — SMP Paniowy
o g. 16: SMP. Łaziska D. — SMP Łaziska G

Okręg kochłowicki:

w Orzegowie:
SMP. — SMP. Ruda NMP. o godz. 13,30

w Kończycach:
SMP. „Promień“ — SMP. Godula o godz. 14

Zawody piłkarskie „Północ - Południe“ w Katowicach.

W dniu 7 maja br. rozegrane zostaną w Katowicach — dorocznym zwyczajem reprezentacyjne zawody piłkarskie „Północ — Południe“. które niewątpliwie będą dużą atrakcją dla mieszkańców Katowic.

Czechosłowacja — Polska.

Drugi zkolei w tym roku mecz o mistrzostwo robotnicze Europy — rozegra reprezentacja Polski z Czechosłowacją w dniu 16 kwietnia w Sosnowcu. W skład polskiego zespołu wchodzą gracze Warszawy, Łodzi. Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska W dotychczasowych spotkaniach raz przegraliśmy a raz zwyciężyliśmy Czechów 3:2. Mecz zapowiada się bardzo ciekawie — dlatego też transmitowany będzie na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja.

Ciękoatletyczne mistrzostwa Polski.

W dniach 16 i 17 bm. rozegrane zostaną w Poznaniu ciężkoatletyczne mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów. Śląsk, dzierżący hegemonję w tej gałęzi sportu, będzie w tym roku licznie reprezentowany, bowiem Okręgowy Związek wyznaczył do reprezentacji conajlepszych atletów Śląska, w liczbie 33 zawodników.

Zbiórka nastąpi w sobotę, dnia 15 kwietnia 1933 r. o godz. 10 przed południem w lokalu p. Krala w Katowicach przy ul. Stawowej 10.

Ruch W. Hajduki — Podgórze Kraków.

W pierwszy dzień Wielkiej Nocy — 16 kwietnia pop. — rozegrany zostanie jedyny w kraju mecz ligowy **Ruch — Podgórze** na boisku w W. Hajdukach.

Zawody pow. zapowiadają się bardzo interesująco choćby z tego powodu, iż drużyna krakowska „Podgórze“ wystąpi poraz pierwszy na Śląsku w bojach ligowych. Po jej dwukrotnem zaś zwycięstwie nad IFC. w Katowicach w walkach o wejście do Ligi, należy się spodziewać interesującej walki, zwłaszcza iż Ruch starał się będzie zrehabilitować za porażkę z Wisłą w Krakowie.

Turniej piłkarski na boisku K. S. „Kościuko“ w Szopienicach.

W czasie Świąt Wielkiejnocy, tj. dnia 16 i 17 bm. odbędzie się na boisku K. S. „Kościuszko“ w Roździeniu-Szopienicach ciekawy turniej fotbalowy o nagrodę, ufundowaną przez członka K. S. Kościuszko p. Dreinerta Huberta, właściciela zakładu fryzjerskiego.

Zawodować będą cztery kluby, a mianowicie:

W I. święto o godz. 14.30 półfinał pomiędzy „Rozwój“ Katowice — „Kościuszko“ R.-Szop. o godz. 16,00

K. S. „20“ Nikiszow. — „Policyjny“ K. S. Kat.

W II. święto finał o godz. 14,34 pomiędzy pokonanymi z dnia poprzedniego, zaś o godz. 16,00 walczą zwycięzcy z dnia poprzedniego.

Po zawodach wręczenie nagród drużynom zwycięskim. Z zawodów tych trudno przewidzieć zwycięzcę, gdyż drużyny są prawie w równej formie, wobec czego należy się spodziewać bardzo interesującej walki.

Mecz poprzedzą w I. święto drużyny młodzików K. S. Kościuszko i K. S. „24“ Szopienice zaś w II. Święto rezerwa i I. młodzież z K. S. K z „22“ Mała Dąbrówka.

Mecze te sprowadzą niewątpliwie dużą ilość widzów na boisko.

Ł. K. S. w Poznaniu.

Wskutek odwołania rozgrywek z Blauweisem z Berlina, Warta gości w obydwa święta u siebie łódzki Ł. K. S.

Inauguracja sezonu tenisowego.

W Warszawie z racji otwarcia sezonu tenisowego odbędą się gry pokazowe z udziałem asów polskiego tenisu Tłoczyńskiego, Hebdy, Wittmana i Stolarowa.

Jeszcze są kina, które wyświetlają filmy niemieckie!

Na Śląsku wciąż jeszcze wyświetlają kinoteatry filmy niemieckie. W Warszawie, w Poznaniu i innych województwach już dawno związki właścicieli kinoteatrów powzięły uchwałę **zdjęcia z ekranów filmów niemieckich** i dziś w miastach tych żadnego już filmu niemieckiego nie widzimy.

Związek Teatrów Świetlnych na Województko Śląskie i Kieleckie powziął kilka dni temu uchwałę, uznającą słuszność zamierzonego bojkotu filmów niemieckich, uzależnia jednakże przeprowadzenie jego od szeregu warunków, których spełnienie byłoby możliwe dopiero za kilka tygodni. **W atmosferze ogólnego podniecenia, jakie zapanowało na Śląsku, nie jest do pomyślenia, aby Ślask wyłamał się z solidarności ogólnopolskiej.** Jeśli żadne względy nię stały na przeszkodzie właścicielom teatrów świetlnych w Warszawie lub Poznaniu do usunięcia filmów niemieckich, **nie może być żadnej przeszkody na Śląsku, ewent. interes poszczególnych jednostek musi być w takim wypadku bezwzględnie podporządkowany interesowi ogólnemu.**

Opierając się na rozlicznych rezolucjach, uchwalonych w ciągu ostatnich tygodni na terenie Śląska, wezwał Zw. Obrony Kresów Zachodnich Związek Właścicieli Kinoteatrów na Śląsku i w Województwie Kieleckiem do bezwzględnego zdjęcia z ekranów filmów niemieckich **najpóźniej w dniu 23 kwietnia b. r.**

Kina, które do terminu powyższego do wezwania tego się nie zastosują, spotkają się **z bezwzględnym i konsekwentnym bojkotem całego społeczeństwa polskiego i narażone beda na szereg przykrości i przykrych konsekwencyj, których uniknięcie leży w ich własnym interesie.**

Apelujemy raz jeszcze do Związku Właścicieli Kinoteatrów i wszystkich kin, aby w zrozumieniu sytuacji obecnej zastosowały się **do powszechnego życzenia całego społeczeństwa polskiego na Śląsku.**

Łodzianie w Wielkich Hajdukach.

Dziś o godzinie 16 na boisku Ruchu w Wielk. Hajdukach robotniczy mistrz Polski RKS. Widzew Łódź zmierzy swe siły z miejscowym R. K. S. Siła.

F. C. Praga w Krakowie.

W Krakowie gości w święta Wielkiej Nocy FC. Praga, która walczyć będzie z Wisłą i Cracovią.

Film.

Nowe filmy czechosłowackie.

Czechosłowacka produkcja filmowa w ostatnim czasie, zwłaszcza po wybudowaniu wielkich, nowocześnie urządzonych wytwórni filmowych w Barrandowie pod Pragą, zadziwiająco się wzmaga. W tych dniach odbyła się premjera nowego filmu czeskiego pt. „Okienko“. którego scenarjusz napisała znana artystka Olga Scheinpflugowa. Krytyka przyjęła nowy ten film przychylnie. Podkreśla się jego walory artystyczne i zdolności artystyczno-reżyserskie znanego reżysera filmowego Slavinskyego. W filmie „Okienko“ przedstawiona jest historja młodego docenta, który w zapomnieniu, po wypiciu kilku kieliszków zaplątał się w komiczną awanturę. Film tryska rzeźwym humorem. Ten sam reżyser odznaczył się już poprzednio, reżyserując „Prawo do grzechu“, komedję towarzyską, która cieszyła się wielkiem powodzeniem. W „Okienku“ główną rolę kreuje L. Baarowa, w roli docenta występuje znany komik czechosłowacki H. Haas. W filmie tym gra również wybitna artystka teatralna A. Nedoszinska. Całość wskazuje na to, że produkcja filmowa czechosłowacka podnosi się nietylko pod względem technicznym ale i artystycznym.

Drugim nowym filmem czechosłowackim jest film „Tysiąc za jedną noc“. wyświetlany obecnie na ekranach kilku premjerowych kin praskich. Autor zapewne wzorował się na wiedeńskich operetkach filmowych, które naogół są bardzo lubiane. Reżyserem filmu był dr. Svara. Występują znani aktorzy jak Pisztek, Szlemrowa, Grossowa i Augustowa.

W najbliższym czasie przystąpi się do nakręcania nowego filmu pt. „Zatarty ślad“. Exterjery nakręcane będą w Wysokich Tatrach. Reżyserję prowadzić będzie Madeotti. Film przedstawiać będzie bezustanną walkę z przemytnikami, jaką staczać zmuszeni są strażnicy celni na granicach. Film ten bedzie miał znaczenie sportowe, bowiem występują w nim narciarze, którzy wykonują prawdziwie brawurowe wyczyny narciarskie. Główną rolę kobiecą kreować będzie znana aktorka Jansenowa. — Zbiorowe sceny odegrane będą przez sportowców i górali słowackich. Cała wyprawa filmowa będzie przez cały czas nakręcania mieszkać w górach na wysokości 1.600 metrów. Wyprawa wyposażona będzie w należyte środki i żywność i posiadać będzie własnego kucharza. — Już samo nakręcanie filmu będzie pełne przygód, godnych sfilmowania. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tak film „Zatarty ślad“ jak i poprzednie filmy „Okienko“ i „Tysiąc za jedną noc“ cieszyć się będą powodzeniem również w Polsce, podobnie jak i inne filmy wytworzone w Czechach.

Nowy wynalazek w dziedzinie kinematografji dźwiekowej.

W Czechosłowacji opatentowane zostały już dwa oryginalne systemy aparatury odbiorczej dźwiękowej dla kina. Wynalazcami byli Bulanek i Neczasek. Ostatnio zgłosił w urzędzie nowy wynalazek konstruktor Wł. Mikulaszek z Berna na Morawach. Chodzi tu o nowy sposób notowania dźwięków. Problem rozwiązany tu jest nie metodą fotograficzną ale metodą elektrodynamiczną. Systemem transwersalnym specjalny nóż notuje dźwięk na dźwiękowym negatywie filmu, pokrytym specj. czarną masą. Nóż następnie połączony jest z elektrodynamicznym systemem dźwiękowym. Prądy mikrofonowe, które wskutek wahań magnetycznych wywołują drgania dźwiękowe przenoszą się na nóż i notują na taśmie dźwięki. Wynalazek ma o tyle doniosłe znaczenie, że zanotowany dźwięk jest widoczny, tak, że odrazu można go kontrolować, czego u innych systemów niema. Do reprodukcji używa się tylko jednej taśmy, druga pozostaje w rezerwie. Dźwiękowy negatyw w normalny sposób można kopjować.

Najnowszy przebój sezonu.

„Śmiech w piekle“ — oto najwspanialszy triumf kinematografji ostatniej doby według opinji prasy zagranicznej. Symboliczny tytuł już każe się zastanowić. „Takiego realizmu w ujęciu, grze i reżyserji nie spotkaliśmy ostatnio w żadnym filmie“, pisze „Motion Pictures Herald“ z dn. 12 lutego rb. Główne role odtwarzają Merna Kennedy, Gloria Stuart i Pat O'Brien. Ten nowy sukces Uniwersalu ukaże się jeszcze w tym sezonie na jednym z ekranów.

Nagana.

Ciekawie bardzo zapowiada się jeden z najnowszych filmów Uniwersalu pt.: „Nagana“ — Temat typowo orjentalny, wspaniałe sceny emocjonalne a nadewszystko fenomenalna gra Tali Birell, Polki z pochodzenia — oto główne atuty „Nagany“. Jeszcze jedna zaleta! — mało djalogów! Gdy Talę Birell zaangażowano do Uniwersalu za warunek postawiła — scenarjusz, w którym będzie 75 proc. akcji, a 25 proc. djalogów. „Mówić należy tylko wówczas, gdy to jest niezbędne“ — oto zasada Tali Birell, wcale mądra, zastosowana zwłaszcza w filmie. Wiele scenarjuszy Tala Birell odrzuciła zanim zdecydowała się grać w filmie „Nagana“. Partnerem jej jest Melvyn Douglas.

„Rok Święty“ na filmie.

Centralny komitet obchodu Roku Świętego w Rzymie, pragnąc przekazać przyszłym pokoleniom, jak najbardziej pozytywny dokument obchodów obecnego Roku Świętego przystąpił do filmowania wszystkich znaczniejszych, możliwych do fotografowania uroczystości i ceremonji z tym Rokiem związanych. Rozpoczęto od zdjęcia ilustrującego odczytanie bulli o ogłoszeniu Roku Świętego, sfilmowano dalej ceremonję otwarcia Wrót Świętych i przybycie pierwszych pielgrzymek. W ten sam sposób uwiecznione zostaną wszystkie najważniejsze momenty obchodów w ciągu całego roku.

Jack London artystą filmowym.

Archiwa wytwórni filmowej „Pathe“ kryją stary film z r. 1908, nakręcony przez reżysera austrjackiego Hansa Theyera na jednej z wysp u brzegów Australji. W obrazie tym gra główną rolę słynny powieściopisarz, Jack London. Pisarz amerykański odbywał wówczas z żoną i japońskim służącym podróż po oceanie Spokojnym na małym żaglowcu „Snar“, którą opisał później w powieści pt.: „Wyspa Bernade“. Podówczas kino było niezwykłą nowością i kilku tamtejszych białych na propozycję Theyera zainscenizowania ucieczki białych podróżnych przed napadem ludożerców — chętnie zgodziło się na tę propozycję. Wytwórnia „Pathe“ zamierza wyświetlić zapylony film z przed kilkudziesięciu lat z Jackiem Londonem w roli głównej, aby ukazać go jako pierwszorzędną sensację.

Wystawa kinematograficzna w Paryżu.

W dniu 15 lipca br. nastąpi w Paryżu otwarcie wielkiej, międzynarodowej wystawy kinematograficznej i radjowej. Na wystawie tej poraz pierwszy zgrupowane będą wszystkie gałęzie techniki i sztuki, którą posługuje się kino, fotografika i radjo. Uzupełnienie wystawy stanowić będą pokazy techniczne w atelier, w których znani reżyserowie demonstrować będą przed publicznością sposoby nakręcania filmów z głośnemi „gwiazdami“ ekranu. Wreszcie w ramach tej wystawy odbędą się pokazy mód, koncerty, oraz pokazy wielu specjalnych filmów reklamowych i naukowych.

Kopalni „Wirek" za żadną cenę nie wolno unieruchomiać!

Staraniem Koła Z. O. K. Z. odbył się w niedzielę, dnia 9 kwietnia br. w Kochłowicach przy udziale bardzo licznie zebranych obywateli wiec protestacyjny w sprawie kopalni „Wirek". Wiec zagaił prezes Koła **p. Wincenty Mańka**, powołując do prezydjum ks. prob. Szulca i pp. Skrzypca Jana, Krzakałę Józefa, Musialika Stanisława, Żymłę Roberta i Kuhnę Franciszka. Następnie w krótkich słowach scharakteryzował niecny zamiar dyrekcji zamknięcia jedynego warsztatu pracy w miejscowości tj. kopalni „Wirek". W dyskusji zabierali głos ks. prob. Szulc oraz wszyscy członkowie prezydjum wiecu, którzy **dobitnie i rzeczowo omówili sytuację wytworzoną przez zamknięcie tej kopalni.** Wywody mówców przyjęto hucznemi oklaskami. Na zakończenie wniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej oraz odśpiewano „Boże coś Polskę", poczem przyjęto rezolucje treści następującej:

Zebrani dnia 9 kwietnia br. w sali p. Rekusa na wiecu protestacyjnym obywatele gminy Kochłowic uchwalają **jak najenergiczniejszy protest przeciwko zamiarowi likwidacji kopalni „Wirek" w Kochłowicach.**

W niecnych i niczem nieuzasadnionych usiłowaniach pozbawienia **ponad 1.000 rodzin robotniczych chleba, widzimy tylko zamach na polskość tutejszej miejscowości oraz walkę skierowaną przeciwko Rządowi na tle obniżki cen węgla.**

Kapitał niemiecki przystępuje do realizacji planu głoszonego w okresie plebiscytowym, że „wszystkie kominy na Polskim Górnym Śląsku będą nieczynne".

Kapitał dla nas wrogi zmierza powoli do tego, by zniszczyć cały przemysł Śląska by móc wykazać zagranicy że Polacy nie umieją tym przemysłem kierować i doprowadzili go do ruiny. Dlatego zebrani wnoszą, by:

1. W drodze dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej unormowano sprawy zamykania kopalń i innych warsztatów pracy.

2. Unormowanie kwestji wywłaszczenia kopalń.

3. Wyznaczenie nadzoru sądowego nad temi przedsiębiorstwami, które rzekomo się nie rentują.

4. Rady nadzorcze przedsiębiorstw miały swoje siedziby w granicach Państwa Polskiego, by umożliwić Rządowi kontrolę nad gospodarką danego przedsiębiorstwa.

5. Na kierownicze stanowiska w przemyśle delegowano fachowców-Polaków o zapatrywaniu patriotycznem, a nie wyzyskiwaczy.

6. Większą kontrolę nad eksploatacją pokładów węglowych, aby nie niszczyć skarbów narodowych.

Twierdzenie Zarządu Kopalni Wirek, że likwidacja tejże nastąpić musi z racji nierentowności **jest z gruntu fałszywą i ma na celu wprowadzenie w błąd kompetentne władze.** Natomiast niezbitą prawdą jest, że wymieniona kopalnia należy do najbardziej przodującej w przemyśle śląskim, bowiem wydajność zwiększa się z roku na rok. Jeżeliby zaś chodziło o jeszcze większe podniesienie rentowności, to można to łatwo uskutecznić **przez zniesienie stanowisk szeregu dyrektorów i wogóle przez redukcje kosztownej, a lekkomyślnie rozbudowanej administracji.** W ślad za tem będzie można uniknąć redukcji załogi i wydatnie obniżyć cenę węgla, co spowoduje zwiększenie konsumcji tegoż na rynku krajowym.

Przez zlikwidowanie kopalni „Wirek", tego ostatniego warsztatu pracy w miejscowości, zniszczonoby egzystencję kupców i rzemieślników tak, że poza drobną garstką urzędników i funkcjonarjuszów państwowych i komunalnych **całe 12.000 ludności zaciążyłoby na barkach opieki społecznej.**

Wkońcu zaznaczamy, że właściwe powody, dla których dąży się do likwidacji kopalni „Wirek", są natury **czysto politycznej**, a nie gospodarczej i pod tym kątem widzenia winny być rozpatrywane. Dlatego też zebrani oświadczają gotowość poparcia górników w ich walce aż do ostateczności.

Dumania Wielkanocne...

Wielkanoc... Dzień radosny dla wszystkich katolików! Poprzedzały go wielkie przygotowania: dla jednych w warsztatach pracy, dla innych w zagrodach rodzinnych i t. d. Dzieci z niecierpliwością wyglądały na zajączki i malowane jajka, które dziś są w ich posiadaniu. Młodzież odświętnie przybrana snuje plany miłych wycieczek lub wesołej i hucznej zabawy. Każdy w swoim zakresie i w miarę sił stara się urozmaicić ów dzień Zmartwychwstania, odróżnić go od innych często ponurych dni...

Dzień Zmartwychwstania Pańskiego nie może być dniem zewnętrznej manifestacji, nie wystarcza uświęcić go strojem, pieczywem lub też tylko uczestnictwem w nabożeństwie. Wrażenia dzwonów kościelnych przebrzmią, obrządki liturgiczne i procesje nasycą nasz wzrok tylko na krótki czas...

Postać Chrystusa zmartwychwstałego mieści w sobie dużo wartości symbolicznych — ona ma nam przypominać nasze zmartwychwstanie w dniu ostatecznym i obudzić w nas dążność do pracy nad własnem udoskonaleniem. Stojąc przed grobem zmartwychwstałego Chrystusa nie omińmy zajrzeć w głąb dusz naszych i przeprowadzić analogię Wielkiego Dnia z naszem życiem, czy spełnią się nad nami życzenia Chrystusa umierającego na krzyżu dla naszego zbawienia.

Mamy więc objąć myślą naszą przeszłość, teraźniejszość i nadać kierunek przyszłości... A czy zdołamy tego dokonać w gwarze życia, wśród tylu trosk codziennych, w gronie naszej rodziny czy przyjaciół? Nie, w takich warunkach nie może być mowy o wewnętrznem skupieniu się i wglądnięciu w głąb swej duszy.

Jeżeli więc chcemy siebie poznać, musimy udać się tam, gdzie hałas tętniącej życiem ulicy nie dochodzi. A miejsca takie — to są **domy rekolekcyjne!** Tam znajdziemy ten spokój i upragnioną ciszę, tam pod wpływem nauk rekolekcyjnych zdolni jesteśmy poznać siebie i wykreślić kierunek, w którym idąc — oglądać będziemy własne zmartwychwstanie. Terminy rekolekcyj i porządek kursów umieszczony na afiszach przy każdym kościele.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcje odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr odp., Katowice, ul. św Stanisława 4. tel. 14—14 **Drukiem:** Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp Katowice, ul. Batorego 2 — tel 8-78.

Dział handlowy.

Ceny targowe w Katowicach

z czwartku dnia 13 kwietnia 1933 r.

Nabiał. Masło wiejskie funt 1,90—2,20. Masło mleczarniane 2,50—2,60. Jaja 14—16 sztuk za 1,00. Twaróg funt 0,50—0,60. Mleko litr 0,28 do 0,30.

Mięso. Wieprzowina funt 0,80—0,90. Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 0,90—1,10, Wołowina 0,60—0,80, cielęcina 0,60—0,80, osierdzie, mózg itd. 0,50—0,60, skopowina 0,80—1,00, okrasa świeża 1,00, okrasa i mięso wędzone 1,20 do 1,40, łój 0,70—0,80, smalec 1,10—1,30.

Jarzyny. Kapusta biała funt 0,10—0,15, kapusta modra 0,20—0,25, marchew 0,10—0,20, kalarepa (wiązka) 0,50—0,60, cebula funt 0,10 do 0,13, kalafiory sztuka 2,00—2,50, selery funt 0,30 do 0,40, kartofle (centnar 50 kg) 3,80, kartofle 22 funtów za 1,00, sałata główka 0,10—0,40, szpinak funt 0,35—0,50.

Owoce. Jabłka doborowe funt 0,90—1,20, jabłka do gotowania 0,50—0,60, Śliwki suszone 0,50—0,90, cytryny sztuka 0,08—0,10.

Drób. Gołębie 0,70—0,90, gołębięta 0,70—0,90 kury 2,50—4,00, kaczki 3,00—4,00, gęsi 6,00 do 8,00, indyczki i indyki 8,00—15,00.

Giełda zbożowo-towarowa w Poznaniu

w dniu 13 kwietnia 1933 r.

Notowano za 100 kg: Żyto 17,75—18,00. — Pszenica 35—36. Jęczmień 17,75—15,00. Owies 11,50—12,00. Mąka żytnia 27,50—28,50. Mąka pszenna 54—56. Otręby żytnie 8,25—9,00. Otręby pszenne 9—10. Otręby pszenne grube 10,25 do 11,25. Gorczyca 42—48. Wyka latowa 12,50 do 13,50. Peluszka 12—13. 12—13. Groch Victoria 21—23. Groch Folgera 35—40.

Komunalna Kasa Oszczędności Woj. Śl. w roku 1932.

Rok 1932 był trzecim z kolei rokiem kryzysu, którego skutki odbiły się na wszystkich gałęziach życia gospodarczego. W związku z tem operacje Kas Oszczędności uległy dosyć znacznej redukcji, ponieważ suma bilansowa, która wynosiła w r. 1931 132 miljonów złotych spadła w r. 1932 na 124 miljonów zł.

Zbiorowy bilans Kas Oszczędności wykazuje bardzo zdrowe tendencje, które pozwalają wysnuć pomyślne wnioski na przyszłość i tak ogólna suma wkładów oszczędnościowych wynosiła w końcu 1932 r. 95.797 tys. zł, podczas gdy w 1931 r. 92.776 tys. zł, a więc wkłady oszczędnościowe wzrosły, przyczem nadmienić wypada, że z końcem lutego br. wkłady wynosiły już 105 miljonów zł.

Na sumę wkładów składają się również salda kredytowe rachunków bieżących, które w końcu 1932 r. wynosiły zł 5.853 tys. Saldo to spadło w porównaniu z r. 1931 o 1.100 tys. zł, natomiast rzeczywiste wkłady wzrosły o 4,1000 tys. zł.

W związku z ogólną polityką deflacyjną operacje czynne (a więc kredyty) Kas Oszczędności spadły w r. 1932 z 95.463 tys. zł. w r. 1931 na 91.202 tys. zł.

Ten spadek kredytów poszedł na korzyść płynności Kas Oszczędności, która w roku 1932 doznała znacznej poprawy, ponieważ wynosi 10.603 tys. zł płynnej gotówki.

Pozatem do rezerw Kas Oszczędności należy również zaliczyć papiery wartościowe własne, oraz papiery wartościowe funduszów zasobowych, które można w każdej chwili zlombardować względnie sprzedać, jak również conajmniej 50% portfelu wekslowego, który można zredyskontować w Banku Polskim.

Otóż te poszczególne sumy wynoszą:

10.603 tys. zł gotówka płynna
9.261 tys. zł papiery wartościowe własne
1.401 tys. zł papiery wartościowe funduszów zasobowych oraz
5.000 tys. zł krótkoterm. pożyczek wekslowych

26.265 tys. zł., które stanowią płynności Komunalnych Kas Oszczędności.

Do zobowiązań Kas, które wpływają na jej płynność, zaliczyć należy również kredyty, zaciągnięte w innych instytucjach finansowych. Będzie to głównie redyskont weksli, oraz kredyty specjalne dla rolnictwa, rzemiosła i meljoracji, udzielane przez banki państwowe. Kredyty te spadły w r. 1932 z 12.577 tys. zł na 8.789 tys. zł, co również należy zaliczyć na korzyść K. K. O.

Jak widzimy zadłużenie Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego jest nieznaczne, korzystają one bowiem jedynie w małym stopniu z redyskontu (który wynosi niecałe 2.500 tys. zł) zresztą zaś stanowią kredyty rozprowadzone na specjalne cele.

Wysokość kosztów administracyjnych jest w Śląskich Kaasch Oszczędności minimalna, wynosi ona bowiem przeciętnie 1,33% w stosunku do sumy bilansowej. Jeżeli zatem weźmiemy pod uwagę że Komunalne Kasy Oszczędności w dobie największego kryzysu potrafiły podnieść swoją płynność, oraz spłacić poważną część swoich zobowiązań, możemy być spokojni, że wkłady oszczędności powierzone tym instytucjom są zupełnie pewne, gdyż Kasy Oszczędności rozporządzają dzisiaj bardzo poważną płynnością.

M. .T